

Zdzisław Besz, *Humanista, papirolog, romanista i historyk prawa*, „Życie Przemyskie” 1978 nr 31 s. 4

Rafał Taubenschlag

W art. pt. „Akademyckie koło przemyslan na Uniwersytecie Jagiellońskim” („Życie Przemyskie” nr 30 z 26 lipca 1978 r.), informowaliśmy, iż pierwszym opiekunem tej organizacji studenckiej był znawca prawa antycznego prof. Rafał Taubenschlag. Dziś pragniemy przybliżyć czytelnikom sylwetkę tego znakomitego uczonego, tym bardziej, że w ub. miesiącu minęło 20 lat od śmierci naszego sławnego rodaka.

Urodził się w Przemyśle 8 maja 1881 roku. Po ukończeniu miejscowego gimnazjum, w roku 1899 rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dość szybko wybitne uzdolnienia i niecodzienna pracowitość przyniosły młodemu przemyslaninowi liczące się sukcesy naukowe. Doktoryzował się w roku 1904, a po prawie dwuletnim pobycie na uniwersytecie w Lipsku – przystąpił do starań o habilitację (uzyskał ją w 1913 roku).

Wybuch I wojny światowej oraz powołanie do służby wojskowej przeszkodziły R. Taubenschlagowi w dalszej pracy naukowej. Powrócił do niej w roku 1919 już jako profesor nadzwyczajny. W dwa lata później został mianowany profesorem zwyczajnym i objął katedrę prawa rzymskiego na UJ.

Rzadko spotykana wszechstronność zainteresowań badawczych (prawo rzymskie, greckie i hellenistyczne) przyniosła nauce wiele znakomych i w większości nowatorskich prac, które zyskały powszechne uznanie. Został członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii

Umiejętności, Akademii w Bolonii i Turynie, przewodniczącym międzynarodowego Kongresu z okazji 1400-lecia wydania Digestów Justyniańskich, redaktorem i wydawcą kilku znanych czasopism naukowych (m.in. był założycielem „Archives du Droit Oriental”), członkiem kilkudziesięciu towarzystw naukowych w całej niemalże Europie i USA. To tylko wybrane przykłady uznania za całokształt dorobku i olbrzymią wiedzę Profesora. Był poza tym dwukrotnie dziekanem wydziału prawa, członkiem Senatu oraz kuratorem Akademickiego Koła Przemysłań.

W tragicznych dniach września 1939 roku prof. Taubenschlag – zaciekle tropiony przez gestapo – z pomocą przyjaciół opuścił kraj. Przez Rumunię i Jugosławię przedostał się do Francji, gdzie do czasu jej kapitulacji wykładał na uniwersytecie w Aix-en-Provence. Dalszy etap wojennej tułaczki – to Portugalia i Stany Zjednoczone.

Po kilku latach na kontynencie amerykańskim, wykładach na uniwersytetach nowojorskich oraz Columbia University, działalności w Polskim Instytucie Naukowym w USA – wiosną 1947 roku powrócił do zniszczonego wojną kraju, odrzucając liczne propozycje pozostania na stałe za granicą.

Z olbrzymim zapalem i niebywałą energią przystąpił do heroicznej walki o odrodzenie polskiej nauki prawniczej. Kierując katedrą prawa rzymskiego na Uniwersytecie Warszawskim prof. Taubenschlag stworzył ceniony do dziś na świecie Polski Instytut Papirologiczny, subsydiując częściowo z własnych środków początkową jego działalność.

Polska Akademia Nauk wybrała go członkiem rzeczywistym w roku 1951. Władze państwowe, w do-

wód głębokiego szacunku i uznania dla wieloletniej pracy naukowo-dydaktycznej przyznały R. Taubenschlagowi szereg wysokich odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal X-lecia PL, oraz Nagrodę Państwową I stopnia (r. 1953). Międzynarodowy Kongres Papirologiczny w Wiedniu w roku 1961 potwierdził priorytetową rolę polskiego uczonego w tej dziedzinie prawa – powierzając mu funkcję przewodniczącego obrad i wybierając swym honorowym prezesem.

25 czerwca 1958 roku prof. Taubenschlag zakończył życie poświęcone prawie w całości nauce. Pogrzeb odbył się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W ostatniej drodze autorowi prawie 300 wydanych drukiem prac, wychowawcy całego pokolenia polskich papirologów i znawców prawa antycznego – towarzyszyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i świata nauki, współpracownicy i uczniowie.

Odszedł na zawsze znakomity uczonego, który lata swojej młodości spędził w Przemyślu, a pierwsze kroki ku wielkiej i znakomitej karierze naukowej stawiał w murach przemyskiego gimnazjum. Nieprzypadkowo też jego nazwisko figuruje wśród najwybitniejszych przedstawicieli naszego miasta, którzy na przestrzeni wieków na stałe zapisali się złotymi zgłoskami w dziejach nauki polskiej. Przypomina nam o tym pamiątkowa tablica na gmachu Urzędu Miejskiego.